

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 234 (10 106)

Poznań, czwartek 14 października 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Duński minister u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj ministra oświaty Królestwa Danii Rite Bjerregaard. W czasie spotkania omawiano sprawy zacieśnienia współpracy polsko-duńskiej w dziedzinie oświaty.

W spotkaniu wziął udział minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski. (PAP)

K. Waldheim gotów pozostać na stanowisku

We wtorek wieczorem Kurt Waldheim oświadczył, że jest gotów przyjąć ponownie mandat sekretarza generalnego ONZ na nową 5-letnią kadencję. Była to pierwsza publiczna wypowiedź K. Waldheima na ten temat.

Obecny mandat sekretarza generalnego ONZ wygasa z dniem 31 grudnia br. Każdy z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ może skorzystać z prawa weta przy ponownym wyborze na stanowisko sekretarza generalnego ONZ. (PAP)

Dzisiaj Dzień Nauczyciela

Obchody święta pedagogów w Poznaniu i Lesznie

Nauczyciele, wychowawcy, pracownicy oświaty i szkolnictwa wyższego obchodzą dzisiaj swoje święto — Dzień Nauczyciela. Z tej okazji odbyło się wczoraj w Poznaniu spotkanie grupy przodujących nauczycieli z sekretarzem KW PZPR — Bogdanem Gawronskim oraz wojewodą poznańskim — Stanisławem Cozasiem.

W imieniu władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego nauczycielom za ich pracę dydaktyczną i wychowawczą, za realizację uchwał partii podziękował sekretarz KW partii. Mówca podkreślił, że od umiejętności, postawy ideowej i moralnej pedagogów zależy efekty wychowania społeczeństwa, udział młodych w społecznym, gospodarczym i kulturalnym przeobrażeniu kraju. Zaznaczył, że władze partyjne i państwowe żywią szacunek dla codziennego trudu nauczycieli i dołożą starań, aby żyło się im coraz lepiej.

Kurator Jan Bartkowiak wspominał, że doroczne święto przebiega w atmosferze twórczej pracy, przedstawia osiągnięcia oświatowej woj. poznańskiego. Przypomniał, że spośród 11.000 nauczycieli 40,4 proc. ma wyższe wykształcenie, 1.300 studiuje.

Następnie grupie nauczycieli wręczono odznaczenia. Honorowy Tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL” nadano: Franciszkowi Krajewskiemu — emerytowanemu dyrektoriowi byłego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu i dr. hab. Antoniemu Maćkowiakowi — emerytowanemu profesorowi byłego Studium Nauczycielskiego nr 1 w Poznaniu. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono Czesławowi Dziamskiemu — emerytowanemu dyrektoriowi LO w Pniewach, Tadeuszowi Kornowskiemu — dyr. II LO dla Pracujących w Poznaniu, Wacławowi Licy — dyr. Zasadniczej Szkoły Mechaniki Precyzyjnej w Poznaniu. Wręczono też 3 Złote, 2 Srebrne i 3 Brązowe Krzyże Zasługi.

Dokończenie na str. 2

Pokój i bezpieczeństwo warunkami światowej współpracy gospodarczej

Wystąpienie przedstawiciela Polski w ONZ

W ramach debaty generalnej XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, w Komitecie Ekonomiczno-Finansowym wystąpił przedstawiciel Polski — Antoni Czarkowski, który w przemówieniu na temat postępowych zasad i rozwoju światowej współpracy gospodarczej stwierdził, że obecnie powstają nowe warunki sprzyjające rozwiązaniu istniejących światowych problemów gospodarczych.

Proces odprężenia w wyniku zmniejszenia napięć stwarza obecnie atmosferę korzystniejszą niż w przeszłości. Delegacja polska jest przekonana, że długofalowe cele i stabilizacja światowej sytuacji gospodarczej są niemożliwe w sytuacji wojny lub zwiększonych napięć międzynarodowych i dlatego rozwój skutecznej i zakrojonej na dużą skalę współpracy międzynarodowej musi opierać się na założeniu, że pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe staną się trwałe i nieodwracalne.

Muszą im towarzyszyć również skuteczne kroki rozbrojenia: gospodarka światowa nie może wytrzymać wy-

ścigu zbrojeń, który pochłania rocznie 300 mld dolarów. Z tych względów Polska i kraje socjalistyczne czynnie popierają i inicjują działania, zmierzające do osiągnięcia celu, a następnie całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Dlatego popierają rezolucje Zgromadzenia Ogólnego, przyjęte z inicjatywy ZSRR, zmierzające do 10-procentowej redukcji budżetów wojskowych państw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Fakt istnienia państw, w których dochód na jednego mieszkańca wynosi 100 dolarów i państw, gdzie przekracza on 3 tysiące, dolarów, tym bardziej podkreśla konieczność przebudowy obecnej światowej struktury gospodarczej.

W tym kontekście polityczna niezależność krajów rozwijających się musi być uzupełniona niezależnością gospodarczą. Kolonializm pozostawia na tych obszarach stosunki gospodarcze podważające niezależność polityczną i dlatego muszą być one zastąpione nowymi, opartymi na zasadach postępowych. Konieczna jest w tym celu współpraca międzynarodowa na zasadach równości.

Jesteśmy zdania, że międzynarodowe stosunki gospodarcze stanowią integralną całość. Jeśli dopuścimy do istnienia gdziekolwiek dyskryminacji, barier i innych przeszkód, to wpłyną one na niekorzystnie na całokształt międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Polska w pełni świadoma

Duży ruch w portach Wrocławia

Zaloga, obsługująca zespół portów Odry środkowej we Wrocławiu, ma pełne ręce roboty: przeciętnie w ciągu doby rozładowywanych i załadowywanych jest tu ponad 20 statków rzecznych — barek motorowych i pchanych. Wczoraj wrocławscy portownicy rozładowali 7.500 ton towarów — głównie węgiel przeznaczony na zaopatrzenie mieszkańców Wrocławia, kruszywa dla miejscowego budownictwa i nawozów mineralnych.

W roku przyszłym przewidziana jest modernizacja i rozbudowa urządzeń przeładunkowych, co pozwoli na zwiększenie rocznych przeładunków około miliona ton.

Rozmowy SALT

W Genewie odbyło się wczoraj kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA biorących udział w rozmowach o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

Pomnik Engelsa w Moskwie

W końcu października na jednym z centralnych placów Moskwy — Kropotkińskim — w pobliżu Kremla, odsłonięty zostanie pomnik F. Engelsa. Autorami sześciometrowej rzeźby z brązu są rzeźbiarz J. Kozłowski, architekt A. Zawarzin i A. Usaczow. Prace nad posągami Engelsa trwały siedem lat.

Premier Angoli oskarża RPA

Premier Angoli L. do Nascimento oskarżył władze Republiki Południowej Afryki i inne siły imperialistyczne o patronowanie bandom mordującym angolską ludność cywilną. Przemawiając w miejscowości Vila-Flor w regionie Huambo (700 km na południe od Luandy) premier podał, że w ubie-

żnieniu międzynarodowych stosunków gospodarczych i handlowych dla rozwoju wszystkich krajów, będzie kontynuować politykę rozwoju współpracy ze wszystkimi regionami świata. Polska przywiązuje priorytetowe znaczenie do realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG i jest zainteresowana dalszym rozwojem stosunków gospodarczych i handlowych między Wschodem a Zachodem.

Przywiązujemy szczególną wagę również do rozwoju stosunków dwu i wielostronnych w dziedzinach gospodarki, nauki i technologii z zainteresowanymi krajami rozwijającymi się. Jesteśmy dumni, że idee i koncepcje dotyczące międzynarodowych stosunków gospodarczych, wysuwane i głoszone przez państwa socjalistyczne, znajdują wyraz w działalności różnych organów ONZ. Stanowią one historyczną siłę rozwoju nowego i sprawiedliwego międzynarodowego ładu gospodarczego. (PAP)

Materiały konferencji berlińskiej w wydaniu książkowym

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się podstawowe dokumenty i materiały Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy, która odbyła się 29 i 30 czerwca br. w Berlinie.

Publikacja zawiera teksty przemówień przewodniczących partii, komunikat z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 6 lipca br., na którym rozpatrzono sprawozdania delegacji PZPR, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka uczestniczyła w konferencji oraz toast Leonida Breżniewa wygłoszony na przyjęciu pożegnalnym wydanym na cześć uczestników konferencji 30 czerwca 1976 r., a także podstawowe dokumenty konferencji. (PAP)

gły piatek z ręk członków tych band śmierć poniosły dziesiątki osób.

Wzrost cen w Szwecji

O 9,5 procent wzrosły w Szwecji w ciągu minionych 12 miesięcy ceny na towary pierwszej potrzeby.

79 mln mieszkańców Bangladeszu

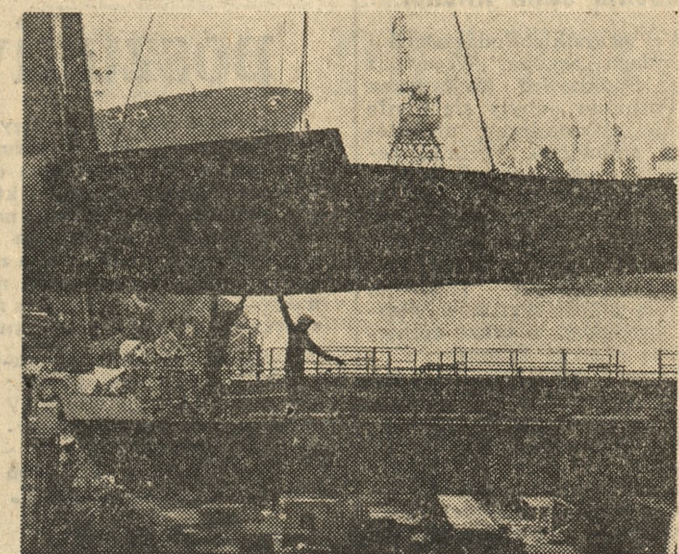
Ludność Bangladeszu (którego terytorium jest równe około jednej trzeciej powierzchni Polski) liczy obecnie 79 mln. Tempo przyrostu naturalnego jest tu rekordowe i wynosi około 3 procent rocznie. Niektórzy rzeczoznawcy są zdania, że gdyby nawet w roku 2045 tempo przyrostu spadło do zera, to i tak kraj liczyć będzie wtedy 194 mln mieszkańców.

Szczególnie podrożały niektóre rodzaje konserw, kawa i gazety.

Wznowienie działalności KPB

Komunistyczna Partia Bangladeszu otrzymała zezwolenie na wznowienie działalności. Jak oświadczył przewodniczący KC KPB — M. Singh, w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Komitetu Centralnego partii, poświęcone sprawom organizacyjnym. Związ-

Promy ze Szczecina dla PLO



W Sioczni Szczecińskiej im. A. Waryńskiego położono stępkę pod pierwszy polski prom pasażersko-samochodowy, budowany na zlecenie Polskich Linii Oceanicznych. PLO zamówiły siedem takich jednostek. Każdy z promów zabierać ma na pokład ponad tysiąc pasażerów oraz 280 samochodów osobowych bądź 26 ciężarówek. W części pasażerskiej oprócz 2 i 4-osobowych kabin znajdują się także pomieszczenia rekreacyjno-gastronomiczne. Te nowoczesne jednostki wejdą do stałej obsługi linii skandynawskich. Na zdjęciu: na pochylni Odra Sioczni im. Waryńskiego trwa budowa poszczególnych sekcji pierwszego promu pasażersko-samochodowego.

Fot. — CAF

Wicepremier J. Tejchma w Konińskim

Program rozwoju kultury tematem sesji WRN

Przedyskutowanie i przyjęcie programu rozwoju kultury w województwie konińskim do roku 1980 oraz wytyczenie kierunków działania do roku 1990 było podstawowym tematem wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Konińskim. W obradach, którym przewodniczył przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Konińskim — Tadeusz Grabski, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Tejchma. Na sesję przybyli również przedstawiciele władz wojewódzkich i kulturalnych z województwa poznańskiego oraz naukowcy.

W referacie wprowadzającym do dyskusji, wojewoda koniński — Henryk Kaźmierczak omówił rezultaty działalności kulturalnej w województwie oraz aktualną sytuację i zamierzenia w tej dziedzinie. W ostatnich latach na terenie dzisiejszego województwa konińskiego powstało kilkadziesiąt gminnych ośrodków kultury, prawie sto klubów młodzieżowych i kluby RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Mimo zwiększonej działalności inwestycyjnej, potrzeby gmin nie są jednak nadal w pełni zaspokojone. Do roku 1980 powstanie w Konińskim kolejnych 15 GOK-ów, stanowiących centra życia kulturalnego w terenie. Przewiduje się wzrost różnorodności form życia kulturalnego społeczeństwa, umożliwienie mu stałych kontaktów z teatrem i muzyką. W Konińskim powstanie w najbliższych latach teatr zawodowy i nastąpi zacieśnienie kontaktów z teatrami w Poznaniu, Kaliszu, Gnieźnie i Łodzi.

Myślą przewodnią przyjętego wczoraj programu jest przyniesienie istotnego znaczenia w rozwoju życia kulturalnego województwa ruchowi amatorskiemu i społecznemu. Konińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, towarzystwa regionalne w Kole, Turku, Słupcy i Przedczu, Konińskie Towarzystwo Muzyczne — mają pełnić w miejscowym środowisku rolę ośrodków inspirujących, a równocześnie wspomaganymi działalnością administracji i instytucji kulturalnych. Nieodzowne w związku z tym są pewnienie dopływy kadr facho-

wych, stało się możliwe dzięki współpracy z krajowymi ośrodkami akademickimi, a przede wszystkim z Uniwersyteciem im. A. Mickiewicza w Poznaniu, który przed kilkoma dniami otworzył w Konińskim ośrodek społeczno-kulturalny. Przewiduje się powstanie w Konińskim szkoły muzycznej II stopnia i rozwój środowiska plastycznego.

W dyskusji podkreślono złożoność, realność i wszechstronność przyjętego na sesji programu.

Wicepremier stwierdził, że województwo konińskie stanowić winno przykład prawidłowego działania, zapewniającego właściwe wykorzystanie środków finansowych, społecznej aktywności i własnych możliwości w rozwoju życia kulturalnego.

Podczas wczorajszych obrad uchwalono odznakę „Za zasługi dla województwa konińskiego”, wybrano 80 ławników Sądu Wojewódzkiego w Konińskim i 40 członków Kolegium do spraw wykroczeń przy wojewodzie konińskim.

Kilkudziesięciu zasłużonych radnych zostało odznaczonych orderami i odznaczeniami państwowymi. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał Stefan Piekarski ze Strzałkowa, a Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: Józef Tejchma i Józef Grabski.

Dokończenie na str. 2

300 uczonych w Warszawie

Walka z hałasem przedmiotem konferencji międzynarodowej

W Warszawie rozpoczyna się 3-dniowa IV międzynarodowa konferencja nt. ograniczenia hałasu, zorganizowana przez Komitet Akustyki PAN, Polskie Towarzystwo Akustyczne, Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN przy współudziale Międzynarodowego Stowarzyszenia Kontroli Hałasu. Uczestniczy w niej około 300 specjalistów, w tym 60 zagranicznych z 18 krajów.

Na konferencji wygłoszonych zostanie blisko 90 referatów; ich tematyka obejmuje m. in. całość zagadnień związanych z zabezpieczeniami przeciwdźwiękowymi, oddziaływaniem hałasu na człowieka z punktu widzenia zdrowia, warunków pracy i wypoczynku. (PAP)

Ten program ocenia sami klienci

We wszystkich oddziałach i zakładach „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu odbyły się konferencje ekonomiczne, na których omówiono warunki realizacji zadań, wynikających z postanowień IV Plenum KC PZPR. Powzięte decyzje sprzyjać będą przede wszystkim lepszemu zaopatrzeniu w artykuły spożywcze, zapewnią wyższą jakość wyrobów własnej produkcji, a także sprawniejszą obsługę klientów.

Wartość dodatkowej produkcji pieczywa, ciastek i wyrobów garmażeryjnych poznańskiej WSS przekroczy w IV kwartale 21 milionów złotych. Równocześnie wzrosła ich jakość — m. in. częściej przeprowadzane będą analizy laboratoryjne i skuteczniejsze kontrole technologiczne.

W produkcji garmażeryjnej zwiększył się udział wyrobów z drobiu, z przetworów mlecznych, półmiesnych i bezmiesnych zup oraz wyrobów gotowych i półfabrykatów mączno-kaszowych. Nastąpi rozwój tuczu przyzwołowego, lepsze będzie wykorzystanie odpadów żywności z zakładów produkcyjnych i gastronomicznych, dzięki odpowiedzialności organizacji ich zbiorów.

Handel hurtowy usprawni dostawy z przemysłu i zaostreży kryteria odbioru jakościowego, zaś handel detaliczny zabiegać będzie o kolejne umowy patronackie z producentami, usprawni organizację sprzedaży pieczywa, mleka i przetworów mlecznych, a w sklepach ogólnospożywczych poszerzy wybór niektórych towarów przemysłowych.

Z programu opracowanego po IV Plenum KC PZPR wymieniliśmy tylko niektóre zamierzenia. Są one zapowiedzią korzystnych zmian dla klientów. Pierwsze, będziemy mogli niebawem ocenić, (pik)

Pokój i współpraca głównymi celami polityki zagranicznej Francji

Telewizyjny wywiad V. Giscarda d'Estaing

We wtorek telewizja francuska nadała w swym południowym dziale informacyjnym 25-minutowy wywiad z prezydentem Republiki Valérym Giscardem d'Estaing, który odpowiadał na pytania francuskiego dziennikarza Yvesa Mourousi, znajdującego się w studiu telewizyjnym moskiewskiej. Jak wiadomo, dziennikarz ten przeprowadził przed tygodniem wywiad z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem. Wypowiedź francuskiego prezydenta została następnie nadana przez telewizję radziecką.

Valéry Giscard d'Estaing oświadczył, że polityka zagraniczna Francji ma dwa podstawowe cele. Są nimi pokój i współpraca, mająca służyć pogłębieniu międzynarodowego rozwoju gospodarczego. Szef państwa z naciskiem podkreślił, że polityka odprężenia jest jedyną realną drogą zapewnienia światu bezpieczeństwa i pokoju. Uważa on, że odprężenie nie powinno ograniczać się tylko do samego zapobiegania napięciom i konfliktom, ale że trzeba mu nadać głębszy sens i dążyć do tego, aby stosunki między państwami o różnych ustrojach społecznych cechowało wzajemne poznanie, tolerancja, przyjaźń i coraz ściślejsza współpraca.

Valéry Giscard d'Estaing podkreślił, że współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi jest dla Francji jednym z podstawowych elementów jej polityki zagranicznej. Przypomniał rozwój stosunków francusko — radzieckich w ostatnich dziesięciu latach, wskazując zwłaszcza na znaczenie takich wydarzeń jak wizyta gen. de Gaulle'a w Moskwie w 1966 roku i rozmowy jakie sam przeprowadził z Leonidem Breżniewem w grudniu 1974 roku w Rambouillet.

Valéry Giscard d'Estaing podkreślił znaczenie, jakie przywiązuje do rozmów z przywódcami państw, które odbędzie się za kilka dni w Polsce. Rozmowy te będą dotyczyły m. in. realizacji postanowień ubiegłorocznej helsińskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Dużą część telewizyjnego wystąpienia Valéry'ego Giscarda d'Estaing była omówieniem systemu politycznego we Francji. Szef państwa przedstawił też warunki życia typowej francuskiej rodziny. (PAP)

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, tylko na północy kraju na ogół duże z lokalnymi opadami mżawki. Ciężko. Temperatura maksymalna od 14 stopni na północy do 20 w centrum i 24 na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, po południu wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA
GŁOS — 14 X 1976

W IV kwartale — więcej poszukiwanych artykułów

Rozpoczął się najgorętszy okres pracy przedsiębiorstw przemysłowych. Tak bowiem trzeba traktować IV kwartał, którego wyniki zadecydują o obrazie całorocznej pracy. Co więcej — jest to okres, w którym kierownictwa i załogi muszą wykazać jak realizują najważniejsze obecnie zadania: maksymalnego zwiększenia i polepszenia jakości produkcji przeznaczanej bezpośrednio na rynek i na eksport. Szczególną odpowiedzialność za to, na ile poprawi się zaopatrzenie naszych sklepów również w artykuły powszechnego użytku, spoczywa na przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego.

Mówią na ten temat dyrektorki kilku większych fabryk. Do zadań produkcyjnych IV kwartału startujemy w sprzyjających okolicznościach — stwierdza dyrektor Łódzkiej

J. Teichma w Konińskim

Dokończenie ze str. 1

zef Brejniakowski ze Slesina, Mieczysław Bryl z Kramsk, Franciszek Cichy z Dobrego, Stanisław Kłasiński z Golin, Kazimierz Kulawa z Kola, Konrad Litwiński z Dobrego, Bronisław Łuczak z Turku, Jerzy Mikołajewski z Witkwa, Leokadia Paweła ze Słupcy i Andrzej Rybaczuk ze Rzgowa. 3 radnych otrzymało złote, a 4 — brązowe Krzyże Zasługi.

Podczas pobytu w Konińskim, wicepremier Józef Teichma spotkał się w Slesinie z działaczami kulturalnymi województwa oraz z miejscowymi władzami politycznymi i administracyjnymi. Omówiono wówczas problemy społeczno-kulturalnego rozwoju regionu. W godzinach popołudniowych, J. Teichma wraz z przedstawicielami władz wojewódzkich zwiedził i zapoznał się z działalnością gminnego ośrodka kultury w Babiaku. Odwiedził także oddział Woje-wódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Uniejowie, zlokalizowany w odbudowanym zamku. (woj)

Zakładów Przemysłu Dzierzawskiego „Dresso” Stanisław Bar-tos. — Plan sprzedaży towarów za 9 minionych miesięcy przekroczyliśmy o 20 mln zł. Do starczyliśmy na rynek dodatkowo ok. 100 000 poszukiwanych wyrobów m. in. półgolfów młodzieżowych i męskich, golfów z elastilu, wdzianek z materiałów podobnych do teksasu, spodni i sukienek z elastilu. Przekroczenie zadań planowych — głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy i zmniejszeniu do minimum zapasów gotowych wyrobów w magazynach — umożliwiło rozpoczęcie eksportowej produkcji półgolfów młodzieżowych i męskich ze 100 procent bawełny. 300 000 sztuk tych półgolfów zamówili u nas kupcy z USA. Te poszukiwane wyroby trafiały również niebawem na rynek wewnętrzny. Na ostatnim posiedzeniu KSR naszej fabryki podjęto bowiem zobowiązanie o wyprodukowaniu w IV kwartale br. 20 000 półgolfów dodatkowych.

Chciałbym podkreślić, że w III kwartale br. wyroby nasze w 86 procentach były zakwalifikowane do pierwszego gatunku. Dotychczas zakład nie otrzymał żadnej reklamacji z zagranicy, a reklamacje odbiorców krajowych zmniejszyły się w porównaniu do ubr. o 30 procent.

Dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Truso” w Elblągu Janusz Leszczyński mówi, że w minionych trzech kwartałach plan dostaw na rynek wewnętrzny przekroczone o blisko 15 procent kierując do sklepów dodatkowe ilości piżam damskich, męskich i młodzieżowych. Wykonano już roczne zadania w eksporcie do krajów socjalistycznych. Cały plan roczny będzie wykonany z nadwyżką. Na niedawnej KSR uchwalono, że wyprodukujemy więcej o 20 000 sztuk bielizny na rynek krajowy i o

Dzień Nauczyciela

Dokończenie ze str. 1

ra szkoły w Pogorzeli i Antoniego Kaźmierczaka — zastępcę inspektora oświaty i wychowania w Kościanie. Wręczono ponadto: 10 Złotych, jeden Srebrny i jeden Brązowy — Krzyży Zasługi. Jedną osobę udekorowano „Medalem Komisji Edukacji Narodowej”.

Z okazji Dnia Nauczyciela ponad 200 pedagogów otrzymało nagrody ministra oświaty i wychowania oraz kuratora oświaty i wychowania w Lesznie.

Uczestnicy wczorajszego spotkania zwrócili się z apelem do wszystkich nauczycieli i wychowawców województwa leszczyńskiego o pełną i twórczą realizację zadań wychowawczych, nakreślonych przez VII Zjazd partii. (jwi)

Mały Lotek

I losowanie

1, 5, 6, 21, 26

Banderola: 611239.

II losowanie

9, 17, 23, 31, 33

Banderola: 596480

Express — Lotek

8, 19, 27, 39, 41

20 000 sztuk koszul nocnych na eksport.

IV kwartał zaczynamy po-myślnie — mówi Stanisław Sli-wiński dyrektor handlowy „Sa-wy” w Warszawie, ważnego producenta odzieży dziecięcej. Mimo trudności z tkaninami i brakiem pełnego kompletu za-lóg, zadania trzech kwartałów zostały w pełni wykonane: zrealizowaliśmy również pierwszą część tegorocznych zobowiązań dodatkowych. Do końca roku chcemy dostarczyć dzieciom jeszcze dodatkowe 2 000 ciepłych kurtek, płaszczy i futerek. PAP

Przetrasowania wśród zachodnioeuropejskich gigantów przemysłowych

W międzynarodowych kołach gospodarczych Brukseli wiele komentarzy wywołały ogłoszone ostatnio dane zawierające zestawienie i uszeregowanie 500 największych przedsiębiorstw w Europie zachodniej, według stanu z roku ubiegłego.

Okazuje się, że w ogólnej klasyfikacji, opartej na wysokości obrotów, na pierwsze miejsce wysunęła się Wielka Brytania. Przypało na nią aż 128 przemysłowych gigantów. Na dalszych miejscach znalazły się kolejno: RFN (113 przedsiębiorstw), Francja (70), Szwecja (41), Holandia (24), Szwajcaria (22), Włochy i Belgia (po 18), Hiszpania (16), Finlandia (12), Austria, Dania i Norwegia (po 6).

Wśród 500 zachodnioeuropejskich gigantów znalazło się 8 samodzielnych firm formalnie filii koncernów amerykańskich.

Zwraca się też uwagę, że w porównaniu z r. 1974 wzrosła ranga przemysłu samochodowego. Największa w tej gałęzi firma „Daimler-Benz” przesunęła się z 16 na 12 miejsce, zaś firma „Renault” z 22 na 14 miejsce. (PAP)

Jesienne giełdy w Poznaniu

Oferta przemysłu meblarskiego większa niż w roku ubiegłym

Na tegorocznej giełdzie meblarskiej handlowcy mają możliwość zakupu na rok przyszły mebli wartości ok. 20 miliardów złotych. Wśród prezentowanych wyrobów znaczna część to nowe propozycje. Na przykład spośród 102 zestawów mebli, 66 stanowią nowe wzory, a wśród 140 mebli pojedynczych jest 58 nowych.

W przedstawionej kolekcji znalazły się również meble, które produkowane będą w nowo uruchomionych fabrykach w Białymstoku, Jarocinie i Ostrowi Mazowieckiej. Charakterystyczną cechą nowoczesnych rozwiązań technicznych, technologicznych i wysokim stopniem znormalizowania elementów oraz podzespołów, co pozwoli na szybki wzrost produkcji, a klientom ułatwi montowanie i zwiększy różnorodność wariantów. Wśród tych nowości znajdują się m. in. zestawy stołowe, „Walcerki” z nowej fabryki w Jarocinie. Na giełdzie zaprezentowano też meble tapicerowane „na biało”, co umożliwi klientom zastosowanie dowolnie obranej tkaniny obiciowej.

Producenci z przemysłu kluczowego wystawiają swoje wyroby w hali nr 1 MTP oraz w pawilonie Biura Zbytu Mebli przy ul. Jelenio-górskiej. Równocześnie na terenach targowych w pawilonie nr 23 uroczona oferta zaprezentowały też spółdzielnie zrębowe w Krajowym Związku Spółdzielni Meblarskich. Ta oferta w znacznym stopniu uzupełnia propozycje przemysłu kluczowego. Ciekawostką może być zmontowany w hali stylizowany wiejski domek turystyczny, który produkuje Spółdzielnia „Zdrój” w Mszanie Dolnej. Do mebla ten kosztuje około 35 000 złotych. Z kolei Spółdzielnia z Rawicza oferuje na przykład kabinę — saunę.

Mimo, iż oferta producen-

W Libanie nadal walki

Fiasko trójstronnych negocjacji w Sztaurze

Fiasko trójstronnych negocjacji w Sztaurze, z udziałem przedstawicieli prezydentów Syrii i Libanu oraz przywódcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny, anulowanie, jak podają źródła palestyńskie, śródomowego spotkania, w czasie którego strony miały podpisać omawiane w Sztaurze porozumienie, warunkujące wstrzymanie działań wojennych w Libanie i wprowadzenie w życie zasad układów kairskich z 1969, podjęte przez wojska syryjskie operacje przeciwko libańskim siłom lewicowym i palestyńskim, gorączkowe, nie-skoordynowane zabiegi polityczne nad opanowaniem libań-skiego wojny domowej — takie są wyznaczniki obecnej sytuacji, w ogarniętym od osiemnastu miesięcy wojenną pożo-gą Libanie.

Zdaniem Agencji France Presse, rozpoczęła 12 bm. nowa akcja wojskowa Syrii w Libanie zmierzająca do przedzie-lania terytorium kontrolowanego przez libańskie siły lewicowe i palestyńskie i do odseparowania zachodniego Bejrutu od południowego Libanu, gdzie leżą dwa, opanowane przez siły postępowe, porty libańskie: Sajda i Tyr. Oddziały syryjskie, które stacjonowały do wtorku w rejonie Dżezin przesuwają się na zachód, w kierunku Sajdy i na południe, w kierunku Nabatieh. Informacja o przebiegu walk są, co podkreślają agencje, niepewne i nierzadko sprzeczne, falangi stowskie radio „Głos Libanu”, podało, że wiele miejscowości w tym Rum, Haytura i Azur, przeszło pod kontrolę libańskich sił prawicowych. Natomiastrz rozgłoszono OWP „Głos Palestyny”, stwierdziła, że siły postępowe i palestyńskie odparły wojska syryjskie spod Azur i nadal panują nad tym rejonem.

Kilka godzin po rozpoczęciu nowego etapu działań wojennych w Libanie przez oddziały syryjskie mediator z ramienia Ligi Arabskiej — Hasan Sabri el-Choli, przybył niespodziewanie z Bejrutu do Damasku, skąd — jak przy-puszczają obserwatorzy — ucieka do Kairu. Podróż jego, piszą agencje, związana jest zapewne z prowadzonymi w pośpiechu ostatnimi przygotowaniami do spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Ligi Arabskiej, które ma bezpośrednio poprzedzić

Tajlandia zacieśni stosunki z USA i Japonią?

„Tajlandzki Komitet Reformy Administracyjnej” dalszymi posunięciami na rzecz umocnienia bezpieczeństwa wkroczył w drugi tydzień swojej władzy po zamachu stanu, dokonanym w środę — 6 bm. przeciwko cywilnemu rządowi premiera Seni Prame-ja. Przewodniczący komitetu, admirał Sa-ngad Chaloryoo, poprzedniego dnia w wypowiedzi radiowej ostrzegł przed podjęciem jakiegokolwiek aktywności niektórych z tych, „którzy utracili władzę i u-siłują ponownie ją odzyskać”. Wszystkie ulice w Bangkoku są kontrolowane przez uzbrojone patroli wojskowe, a w kraju żołnierze obsadzili wszystkie główne drogi.

Agencje zachodnie zwracają uwagę na opuszczenie Bangkoku przez osoby, które wchodzą w skład poprzedniej administracji cywilnej. Część z nich osłada na prowincji, a niektórzy opuszczają kraj, tak jak np. były minister spraw zagranicznych, Pichai Rattakul, który — jak podaje AFP — udał się do Singapuru. Zbiega się to równocześnie z akcją zwalniania przez obecne władze osób powiązanych z poprzednią administracją. Akcja została zapoczątkowana w poniedziałek poprzez zdymisjonowanie generała Chalar da Hiranyasiri, który zajmował odpowiedzialność stanowisko w sztabie tajlandzkiej siły zbrojnej. Za-powiedziano również dalsze zwalnianie wyższych oficerów. Zwraca jednocześnie uwagę rosnące znaczenie rządowego doradcy do spraw zagranicznych, byłego ministra spraw zagranicznych Thana Khomona o nastawieniu pro-amerykańskim, który zapowiedział zacieśnienie więzów Tajlandii, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią.

Jednocześnie ogłoszono we wtorek w Bangkoku zakaz działalności w kraju wszelkich organizacji studenckich o charakterze politycznym. (PAP)

Obniżka cen ziemniaków

Z dniem 16 października 1976 r. (sobota) obniża się dotychczasowa maksymalna, sezonowa cena detaliczną ziemniaków jadalnych stosowaną w punktach sprzedaży detalicznej z 3,40 zł za 1 kg do 3,20 zł za 1 kg. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, tylko na północy kraju na ogół duże z lokalnymi opadami mżawki. Ciężko. Temperatura maksymalna od 14 stopni na północy do 20 w centrum i 24 na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, po południu wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA
GŁOS — 14 X 1976

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„Witaj, niech ten dzień będzie dobry“

Spotkałam go na obozie harcerskim w Imiolkach niedaleko od Poznania. Był zaproszonym gościem i to gościem honorowym. Dzięki jego prywatnym zamilowaniom zbierackim zgromadzono pod sosnami stare krosna, kołowrotki, naczynia do wyrabiania chlebowego ciasta, patelnie do palenia kawy, żelazka na węgiel drzewny i dusze. Zdziś Iwański wypożyczył te sprzęty harcerzom „Operacji Lednica”. Staroście prezentowały się okazale, zwracały uwagę. Zainteresowanie budził fakt, że pochodziły one z prywatnego zbioru.

— Zbiór jest szkoły i mój — uściślił stan faktyczny Iwański, kierownik punktu filialnego Gminnej Szkoły Zbiorczej w Kiszczowie z siedzibą w Turostowie, czyli po prostu kierownik czteroklasowej wiejskiej szkoły. — Jeżeli chce pani zobaczyć, ile mam takich sprzętów, to niech pani przyjdzie do szkoły...

W Turostowie zbory są rzeczywiście okazałe. Na strychu brakuje już miejsca. Każdy „zdobyty” przedmiot Iwański czyści, naprawia, klei, a gdy trzeba to i brakujące elementy sam dorabia. Na szkolnym podwórku złożone części od powozu czekają na konserwację. Powóz, na prośbę nauczyciela, przechowywał jeden z gospodarzy, do czasu aż znajdzie się dla niego lepsze miejsce. Ostatnio kleił fajansowe dwojaki, w których dawniej noszono obiad na pole.

Dlaczego zajął się zbieractwem? Ano, na tej ziemi nie sposób obojętnie przejść obok przeszłości — mówi. A on ma sentyment do historii i dlatego próbuje uchronić od zniszczenia to, co dawne. Nie, nie jest typowym kolekcjonerem, nie zawiąże swoich zbiorów do jednego rodzaju przedmiotów. Zbiera prawie wszystko, co przyniosą ze wsi, byle było dawne — od żelazka do powozów konnych. „Zbory” są też pomocami w nauczaniu historii, np. stara szabla, lampa naftowa. Zdaże sobie sprawę, że jeżeli on nie ocali tych sprzętów, to zginą bezpowrotnie. Potem, jak będzie miał więcej czasu, to usystematyzuje zbory. Najważniejsze, że są już zgromadzone.

Dzieciom też zaszczepił zbieracką pasję. Co znajdują interesującego, przynoszą do szkoły. W klasie, tuż nad drzwiami prowadzącymi do sąsiedniego pomieszczenia, wyczyszczone do połysku żelazka. Obok nich wiszą współczesne kukiełki z własnych przedstawień. Kukiełki są projektem pana Iwańskiego (wykonali je wspólnymi siłami), który ma zdolności plastyczne i od paździenika będzie uzupełniał wykształcenie w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Ta swoista izba lekcyjna nie podobna jest do jakiegokolwiek znanej mi klasy w mieście i na wsi. Stare, podniszczone ławki z bukiecikami kwiatów w kalamarzach w otoczeniu kolekcji żelazek, szabl, kukiełek, zegara z kukułką, naftowych lamp — tracą swą brzydotę. Sforocze wcale dobrze komponują się z zielenią, telewizorem, radiem, adapterem i rzeźbionym fotelem nauczycielskim stojącym nie za leż przed katedrą — wśród ławek.

„Zadnej bariery między dziećmi a nauczycielem nie uznaję” — Iwański niby żartem usprawiedliwia nietypowe miejsce nauczyciela w klasie, ale tak naprawdę to znalezienie właściwych metod wychowawczych w specyficznych warunkach czteroklasowej szkoły nie daje mu spokoju. To, co dobre dla ośmioklasowej szkoły, nie zawsze sprawdza się w czteroklasowej. O współczesnym modelu oświatowym i własnych przemysleniach mówił w czasie leśnego spotkania w Imiolkach. Mówił tak przekonująco, że zapragnęłam je podpatrzeć. I co, tu ukrywać, obojętne starości było pretekstem do skonfrontowania wygłoszonych sądów z rzeczywistością. Nauczycielski fotel wśród ławek sprawdza się w czasie lek-

cji z przedszkolakami. Śmiało podchodzi po klocki, wybierając je według kolorów. Gdy któremuś z przejęcia mylą się barwy, przyjazna dłoń nauczyciela przygarnia dzieciaka. Maluch czuje się swojsko.

Iwański ma ambicję tak przygotować dzieci, by w zbiorczej Szkole gminnej nie odbiegały poziomem od innych. A dzieci są różne. Ma pokazną bibliotekę z psychologii i pedagogiki, która pomaga rozwiązać niejedną wątpliwość. A niekiedy sadza swego ucznia na motorower i jedzie do Kiszczowa, do dyrektora Gminnej Szkoły Zbiorczej po pomoc. Dydaktyczne zabawki kupuje i za własne pieniądze.

Aby zaoszczędzić dzieciom pieszej wędrowki, Iwański dostosował swój dzień do godzin kursu autobusu do wozącego dzieci do szkoły w Kiszczowie. Tak więc uczniowie zjawiają się w szkole przed godziną ósmą rano i pozostają w niej do południa. Dzień pracy kierownika wydłużył się wtedy znacznie ponad obowiązujący go czas pracy. Lecz to jest jedynie rozwiązanie — stwierdza Iwański. Zaczyna opowiadać, jak to rano dzieci parzą herbatę i po śniadaniu klasy pierwsza i druga rozpoczynają lekcje, a uczniowie z trzeciej i czwartej w sąsiednim pomieszczeniu odrabiają zadania domowe. Potem role się zmieniają, młodszy idą odrabiać zadania domowe, a starsi — na lekcje. Gdy nad drzwiami prowadzącymi do sąsiedniej klasy zapala się światło, znaczy to, że któremuś z uczniów potrzebna jest pomoc nauczyciela. O „ściąganiu” nie ma mowy. Każde zadanie jest inne, na miarę zdolności dziecka.

Dzień po dniu, przez cały rok szkolny Iwański przygotowuje zadania domowe dla każdego ucznia. Z własnej inicjatywy. Doświadczenie pedagogiczne utwierdziło go w przekonaniu, że czteroklasowa szkoła z jednym nauczycielem, w której nauka odbywa się w klasach łączonych, powinna — dla obowiązujących systemów dydaktycznych i wychowawczych — znaleźć własne formy realizacji. On się stara, aby młodzież lubiła szkołę, zaś naukę traktowała jak ciekawą zabawę.

Dlatego w korytarzu, tuż przy wejściu do szkoły umieścił „maszynę prawdy”. Maszyna ma kształt niepozornej skrzynki. Wystarczy jednak odszukać w niej swoje nazwisko, przesunąć dźwignię i wtedy oprócz pozdrowienia „witaj, niech ten dzień będzie dobry”, pytający znajduje dla siebie polecenie: „pisz porządnie, przeczytaj książkę geograficzną, poświęć tabliczkę mnożenia, bądź grzeczniejszy”. Dla każdego ucznia są inne — dla jednego mają charakter korepetycji, dla drugiego zajęć dodatkowych wybiegających poza program nauczania. Termin ich realizacji ustala się wspólnie z panem kierownikiem i odnotowuje w kalendarzu (dla pamięci!), po czym dzieci przystępują do wypełniania zadań.

W oznaczonym terminie, jeżeli wszystkie zadania zostały wykonane, wpisuje się je do specjalnej księgi, zaś w maszynie kierownik umieszcza nową. Wpisowi towarzyszy podniosła atmosfera w klasie: śpiewa się szkolny hymn o Bolesławie Chrobrym, nieoficjalnym pa-

tronie szkoły (szkoła, jak tłumaczy Iwański, stoi na cmentarzysku z czasów kultury łużyckiej). I tak korepetycje, zespoły wyrównawcze zastąpiły zostały zabawą. O tym, które zadanie ma charakter dodatkowych lekcji wie tylko nauczyciel. Terminów: uczeń słaby, uczeń zdolny, używa się jedynie na radzie pedagogicznej i na wywiadówkach.

Maszyna stawia również pytania filozoficzne w rodzaju: „czy można tobie zaufać”, „stać się być lepszym, nie zmarzną żadnego dnia, dbaj, by wszystkim było z tobą dobrze” — te zasady współżycia w kolektywie, wynotowałam z miłokodeksu ucznia, ułożonego przez nich i nauczyciela. Zasady te same, co w urzęd-



...Śmiało podchodzą po klocki, wybierają je według kolorów.

Fot. — Archiwum

wym dokumencie tylko podane w bardziej zrozumiałej formie — objaśnia kierownik. — Kodeks wspomaga tablica „Jacy jesteśmy”, na której wyraźnie widać, ile kto zarobił punktów za naukę, za sprawowanie.

Koleżdy—nauczyciele żartują, że mimo lekcji łączonych prowadzi indywidualne nauczanie. Ano, taką ma natu-

Dokończenie na str. 4

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Poprawa zaopatrzenia rynku głównym zadaniem w IV kwartale

Już tylko jednaście tygodni dzieli nas od końca 1976 r. Wyniki, osiągnięte w tym stosunkowo krótkim, ale bardzo zazwyczaj aktywnym okresie, zdecydowały nie tylko o całorocznych efektach naszej gospodarki, ale także o bazie wyjściowej do realizacji planu drugiego roku bieżącej pięcioletki.

Ocena dotychczasowych rezultatów — po trzech kwartałach br., dokonana we wtorek na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, pozwala na określenie najważniejszych zadań na ostatnie miesiące roku. Dotyczą one przede wszystkim poprawy sytuacji rynkowej. Składają się na nią dwa główne elementy: z jednej strony pieniężne dochody społeczeństwa, z drugiej zaś — wielkość i struktura dostaw towarów i usług. Równowaga w tej dziedzinie warunkuje dobrze pojętą stabilizację rynku, zgodność między popytem a podażą.

Z materiałów rozpatrzonych na posiedzeniu Biura Politycznego można wywnioskować, że nastąpiła większa dyscyplina w gospodarowaniu funduszem płac, chociaż wypłaty z tego tytułu nadal przekraczają tempo założone w tegorocznym planie (wzrosły one we wrześniu br. o 8,9 procent w stosunku do września 1975 r.). Dodatkowa kwota wypłat, wydatkowanych w okresie trzech kwartałów, jest pokaźna. Równocześnie notuje się w ostatnich miesiącach znaczące szybsze zwiększenie się docho-

Część codziennie otrzymywanych przez redakcję listów oraz telefonicznych sygnałów zawiera prośby o interwencję. Jeśli sprawa dotyczy większej liczby osób lub jeśli — według naszej oceny — posiada szczególnie dużą społeczną wagę, udajemy się na miejsce by zapoznać się szczegółowo z zagadnieniem, zbadać zarzuty, przedstawić właściwym czynnikom, czy też by zebrać dodatkowe materiały do opracowania artykułu.

W taki jednak sposób redakcja nie może z przyczyn technicznych postępować z każdym sygnałem, dotyczącym drobnych, codziennych kłopotów i usterek, mimo iż zdajemy sobie sprawę z tego, że dla czytelnika, który zwrócił się do nas, są one często bardzo uciążliwe. Niewykonalne dla redakcyjnego Działu Łączności z Czytelnikami byłoby np. sprawdzanie każdego wyrwy w chodnikach (a często donoszą nam o nich czytelnicy), każdego podwórka, na którym panuje nieporządek, czy tym podobnych sygnałów.

Zgodnie z uprawnieniami, w jakie jest wyposażona przez nasze władze prasa, takie właśnie spostrzeżenia krytyczne, uwagi, skargi, wnioski itp., przekazujemy zainteresowanym instytucjom i one zobowiązane są załatwić owe sprawy. Określają ten obowiązek art. 5, 38 i 73 Konstytucji PRL, Uchwała nr 151 Rady Ministrów z 30 VII 1971 r., jak też artykuły — szczególnie art. 175 i 177 — Kodeksu postępowania administracyjnego, w dziale „Skargi i wnioski”.

W większości przypadków o skuteczności naszych starań redakcja dowiaduje się z udzielonej przez zainteresowaną instytucję odpowiedzi. Często potwierdza to również podziękowanie czytelnika za okazaną pomoc, lub choćby brak od niego ponownego sygnału, że to, o co prosił, nie doczekało się dotąd realizacji. Część tej redakcyjnej działalności interwencyjnej znajduje odbicie na łamach „Głosu” w rubrykach: „Sygnały i odpowiedzi”, „Nad listami czytelników”, czy „Echa naszych publikacji”.

Niestety zdarzają się też fakty — chociaż są one bardzo sporadyczne — niesumiennej reakcji na przekazaną do załatwienia sprawę. W niedawnym czasie zetknęliśmy się z dwoma takimi przypadkami: zgłosili nam lokatorzy domu przy ul. Solnej 1a

Nad listami czytelników

OBOK PRAWDY

w Poznaniu, że w piwnicach po deszczu zbiera się woda i że brak światła. Na przekazany przez redakcję sygnał do Ekspozytury Urzędu Miejskiego Poznań — Stare Miasto, tamtejsza placówka Wydziału Spraw Lokalowych i Komunalnych po kilku dniach odpowiedziała, że — jak stwierdzono w Rejonie Eksploatacji Budynków przy ul. Kramarskiej (który administruje domem przy ul. Solnej 1a) — zarzuty są bezpodstawne: światło w piwnicach można zapalać, a wody nie ma.

Czyżby autorzy listu wprowadzili redakcję w błąd, ale jaki miałaby w tym cel? Zaintrygowani, przeprowadziliśmy wizję lokalną i stwierdziliśmy, że istotnie żarówki w rozległych piwnicznych korytarzach zapalały się bez komplikacji i w wodzie nie potrzebne było brodzić. Z rozmów jednak, przeprowadzonych z lokatorami wynikało, iż światło naprawiono dopiero przed kilkoma dniami (a więc po naszej interwencji), a woda nie stała po każdym deszczu napływała i pozostawała w korytarzach, czego ślady można zobaczyć na ścianach, powyżej pierwszego stopnia schodów. Piasek zaś dzięki któremu można tam chodzić bez zabrudzenia obuwia, wysypali sami lokatorzy.

Zatem administracja pominięła w wyjaśnieniu, złożonym Wydziałowi Spraw Lokalowych i Komunalnych, fakt, iż jednak woda zbiera się w piwnicach i nadal nie wiemy — ani lokatorzy, ani redakcja — co zamierza się zrobić aby za zabezpieczyć piwnice przed kolejnymi „potopami”. Drugi przykład: nieszczęśliwa domowa przy ul. Długosza 24 w Poznaniu, od długiego czasu powodująca zalewanie wodą deszczową tyńki i balkonów (z przedstawianiem się do wnętrza mieszkań) była tematem skarg lokatorów, od roku ponawianych w Rejonie Eksploatacji Budynków nr 7 przy ul. Staszica. Wobec bezskuteczności tych starań o naprawę, jedna z lokatorek zwróciła się o pomoc do redakcji.

Odpowiedź, która otrzymałmy od kierownika rejonu zawierała wyjaśnienie, że do 31. VII br. zostanie przeprowadzony remont dachu, a do 31. VIII. administracja zobowiązała się przywrócić do

właściwego stanu drzwi balkonowe i zniszczone ściekającą wodą korytka do kwiatów na balkonie. Odnotowaliśmy to na łamach 4. VIII br.

W połowie września Czytelniczka napisała do redakcji powtórnie, donosząc, że kierownik rejonu zakpił sobie nie tylko z lokatora, ale również z redakcją. Niczego bowiem nie naprawiono, a każdy deszcz powoduje kolejne zalewanie okien i drzwi balkonowych.

Również do tego mieszkania udał się przedstawiciel Działu Łączności z Czytelnikami napisać do redakcji — mimo braku deszczu — mokre korytka do kwiatów. Ponadto nawet z dołu widać w rynnie nad tymi balkonami niewielkie uszkodzenie — jak przypuszczamy — przyczynę ciągnącą się od 11 miesięcy udręki lokatorów, wywołanej niefrasobliwością lub nieporadnością administracji domu. Do tych mankamentów organizacyjnych doszło jeszcze wprowadzenie opinii publicznej w błąd, a w każdym razie — niepowiadomienie zainteresowanych osób i redakcji o przyczynach powodujących odłożenie naprawy.

Podobnie, jak w poprzednim przypadku, zawilgocenie muru doprowadziło już do tego, że zaczyna odpadać z zewnętrznej ściany tynk. Lekceważenie doniesień i skarg lokatorów spowoduje więc wielokrotnienie kosztów naprawy, czym widocznie w Rejonie Eksploatacji Budynków nr 7 nie bardzo się przejmuje: państwo pokryje zwiększone nakłady, a że wskutek tego może zabraknąć funduszy na konserwację, czy remont w innym budynku — trudno. Na taką jednak „filozofię” szastania publicznymi pieniędzmi nie można się zgodzić.

Prosimy miejskie władze (resort gospodarki komunalnej) o powiadomienie redakcji o sposobie załatwienia tych obu spraw, jak również o tym, jakie sankcje ponieśli pracownicy wymienionych w artykule rejonów eksploatacji budynków, odpowiedzialni za lekceważące, sercejące z obowiązującymi przepisami potraktowanie interwencji prasowych i za uśmierzanie redakcji wyjaśnień, nie w pełni ścisłych, a nawet rozminających się z stanem faktycznym.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

ciągu pierwszych 8 miesięcy było niezadowalające.

Istnieją w tej dziedzinie w dalszym ciągu ogromne niewykorzystane możliwości i ogromne zadania. Adresować je należy nie tylko do wytwórców, ale w równej mierze do aparatu handlu zagranicznego, który — zwłaszcza w ostatnich tygodniach roku — powinien wykazywać na rynkach obcych o wiele większą aktywność i ofensywność.

W parze z uruchamianiem dodatkowej, potrzebnej na rynku i w eksporcie produkcji — zgodnie z uchwałą IV Plenum KC PZPR, nie mogą słabnąć wysiłki, mające na celu dalszą poprawę relacji ekonomicznych, to bowiem właśnie stanowi o efektywności naszej gospodarki. Nadal więc — w obliczu deficytu rąk do pracy — należy racjonalizować politykę zatrudnienia.

Z naszą strategią porządkowania i doskonalenia zarządzania i sterowania gospodarką narodową wiąże się także zmiany w polityce inwestycyjnej.

Energiczne i konsekwentne zmniejszanie istniejących napięć, skuteczne pokonywanie trudności (m. in. energetycznych i transportowych), wszechstronne działania na rzecz rzeczywistej poprawy zaopatrzenia rynku i zwiększenia dostaw najbardziej poszukiwanych przez ludność wyrobów — to wezwowe kierunki realizacji uchwały IV Plenum KC i wielu podejmowanych ostatnio przez kierownictwo partii i państwa decyzji. Efekty tych niełatwych i żmudnych prac wpłyną na kształt planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1977 r.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

STRONA

GŁOS — 14 X 1976

LUDZIE I WYDARZENIA

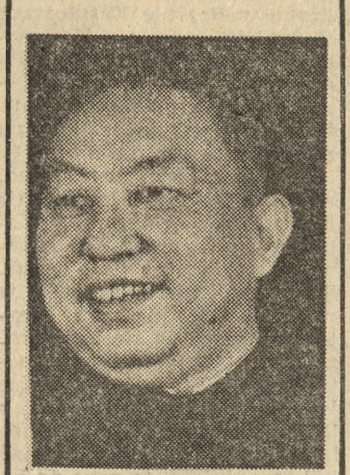
Następca Mao Tse-tunga nie tylko jest stosunkowo młodym wiekiem — ukończył 55 lat — ale ma także stosunkowo krótki staż przynależności do czołowych osobistości wokół Mao.

Nie brak co prawda wersji, jakoby Hua był synem Mao i jego drugiej żony Jang Kai-hui, zamordowanej w 1931 roku przez czangkajszczyków. Otóż najstarszy z trzech ich synów poległ w wojnie koreańskiej, drugi żyje, ale jest psychicznie chory, natomiast trzeci, Mao Jen-hing zaginął po śmierci matki. Ponoć mieszkańcy Hunanu, rodzinnej prowincji Mao od dawna określali „wtajemniczenie” tamtejszego działacza Hua Kuo-fenga przydomkiem „małego przewodniczącego Mao”. Ale nawet zakładając między bajki domysły utożsamiające obecnego sukcesora Mao z jego zaginionym przed tyłu laty synem, traktując pewne po dobieństwo rysów twarzy Mao i Hua jako przypadkowe, można przyjąć, że nie bez wpływu na drogę życiową Hua po została jego młodzieńcza działalność polityczna właśnie w rodzinnych stronach Mao.

Mianowicie w 1955 roku, w teoretycznym organie KPCh pojawił się obok rozważań Mao na temat polityki rolnej także artykuł dotyczący nieznanego szerzej działacza szczebla powiatowego Hua Kuo-fenga o przemianach struktury klasowej w wiejskim powiecie prowincji Hu-

nan, Siangtan, z którego właśnie pochodził Mao. Od tego właśnie czasu Hua zaczął uchodzić za protegowanego Mao, zyskując rozgłos jako ekspert w sprawach rolnictwa i kwestii chłopskiej, a

(który zastąpił dotychczasowy aparat państwowy i partyjny szczebla prowincjonalnego), w roku 1968 został jego przewodniczącym, a w 1970 — po mianowaniu członkiem KC KPCh przewodniczącym i jednocześnie zastępcą komisarza hunańskiego okręgu wojskowego oraz pierwszym sekretarzem komitetu partyjnego tejże prowincji.



Aktywnie zaangażowany w śledztwo przeciwko rzekomemu spiskowi Pin Piao — ówczesnego ministra obrony i oficjalnie desygnowanego następcy Mao — został w 1971 roku ministrem spraw wewnętrznych. Wciąż wszakże uważany był za autorytatywnego eksperta polityki rolnej, wiernego „antypaństwowca”, „antykapitalistycznej” linii Mao; właśnie Hua wygłaszał w październiku ubiegłego roku kluczowe przemówienie na ogólnokrajowej konferencji rolnej. Będąc też ministrem bezpieczeństwa publicznego, został mianowany komisarzem kantońskiego okręgu wojskowego.

Z tej pozycji awansował już w tym roku najpierw do rangi sukcesora po Czou En-laju; w styczniu został p.o. premiera, 4 kwietnia oficjalnym premierem oraz pierwszym wiceprzewodniczącym partii. Obejmując zaś po Mao stanowisko przewodniczącego partii i Komisji Wojskowej przy KC KPCh, zachowuje również prerogatywy premiera.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Pomoc państw RWPG dla krajów rozwijających się

Państwa członkowskie RWPG współpracują obecnie z 64 krajami rozwijającymi się, współdziałając w ich uprzemysłowieniu oraz w tworzeniu podstaw ich niezależnej gospodarki narodowej. Wg orientacyjnych danych, krajom tym udzielono na warunkach ulgowych kredytów na sumę około 13 mld rubli. Fakty te zostały przytoczone w przeglądzie działalności RWPG w 1975 r., rozpowszechnionym na XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W 1975 r. państwa członkowskie RWPG zawarły przeszło 240 porozumień o współpracy gospodarczej i technicznej z krajami rozwijającymi się. Państwa RWPG udzielały i udzielają ekonomicznego i technicznego wsparcia przy budowie przeszło 3000 przedsiębiorstw przemysłowych i innych obiektów, z których 2200 już wzniesiono i oddano do eksploatacji. Dzięki temu umacnia się sektor państwowy gospodarki krajów rozwijających się.

W ubiegłym roku podpisało nowe porozumienie o współpracy, będące odzwierciedleniem konkretnej realizacji też kompleksowego programu RWPG. Państwa RWPG współpracują również z krajami rozwijającymi się w zakresie szkolenia kadr narodowych różnych zawodów i specjalności. W tym celu powstał fundusz stypendialny RWPG.

Wyższe kwalifikacje pracowników — wyższa jakość produkcji

Ponad 250 000 osób zajmujących kierownicze stanowiska podnieśli w latach 1976—80 swe kwalifikacje zawodowe. M. in. około 8 000 pracowników skierowanych zostanie na studia podyplomowe, ponad 90 000 na szkolenia wewnątrzzakładowe i ponad 60 000 na kursy w ośrodkach doskonalenia kadr. Z wewnątrzzakładowych form szkolenia korzystają będą przede wszystkim mistrzowie.

Doskonaleniem zawodowym objęci zostaną również robotnicy. Przewiduje się, że w latach 1976—80 w pozaszkolnych formach zdobywania wiedzy uczestniczyć będzie blisko 2,5 mln robotników. Ponad 300 000 osób uzyska w tym okresie tytuł robotnika wykwalifikowanego, zaś 177 000 — mistrza w zawodzie.

Wszystkie te posunięcia mają na celu dalsze szybkie podniesienie kwalifikacji pracowników przemysłu — podstawowego elementu decydującego o wzroście jakości wyrobów, lepszym wykorzystaniu maszyn i sprzętu, bardziej racjonalnym wykorzystaniu surowców.

Równie istotne jak samo szkolenie — jest właściwe wykorzystanie nabytych kwalifikacji i wiadomości, racjonalne, zgodnie z interesami przedsiębiorstw i instytucji — „zagospodarowanie” ludzi i ich wiedzy.

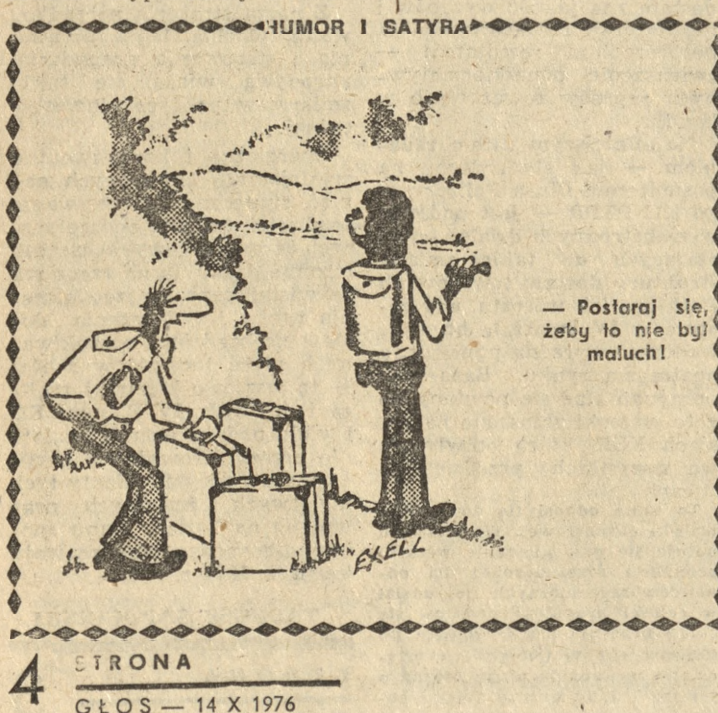
Tymczasem z badań ankietowych ministerstwa pracy,

plac i spraw socjalnych wynika, że przeciętnie tylko 1/3 dnia pracy inżyniera wymaga wysokich umiejętności zawodowych. Aż 22 procent jego budżetu czasu ciągle jeszcze pochłaniają czynności nie wymagające takiego poziomu wykształcenia, a prawie 9 procent to czas stracony z powodu niedociągnięć organizacyjnych.

Innym problemem jest np. nieracjonalna struktura rozmieszczenia kadry inżynierskiej w zakładach pracy oraz brak właściwej opieki nad świeżo przyjętymi do pracy absolwentami uczelni. Dotychczas obfitość pracy ludzkiej nie zawsze sprzyjała właściwemu wykorzystaniu jakościowych walorów kwalifikacji inżynierskich, zgodnie z umiejętnościami i wykształceniem. Dziś w warunkach malejących zasobów siły roboczej nie stać nas już na taką rozrzutność. (PAP)

POLKA Z KSIĄŻKAMI

- Elżbieta Cichla-Czarniawska — „Rośnie w polu drzewo”. KiW, s. 270, z. 25.
- Józef Ignacy Kraszewski — „Boleszyce”, wyd. IV, cykl powieści historycznych. LSW, s. 282, z. 11.
- Janina Wyleżyńska — „Dziękuję ci, Adolku”. Wyd. Literackie, s. 258, z. 25.
- Jadwiga Skotnicka — „Mandarynki o czwartym nad ranem”. Ossolineum, s. 103, z. 18.
- Tadeusz Stolarz — „Wróżby”. LSW, s. 52, z. 10.
- Zofia Stulgina — „Maż z ogłoszenia”. Czyt., s. 414, z. 55.
- Ferdynand Zamojski — „Ryby i rybki”, wyd. II. Czyt., s. 227, z. 20.
- Ferdynand Zamojski — „Światła bakanów”. KiW, s. 219, z. 15.
- Aleksander Dowżen — „Zaczarowana Desna i inne opowieści fil mowe”. LSW, s. 435, z. 42.
- Adriano Gonzalez Leon — „Strzały na ulicy”, seria „Proza iberoamerykańska”. Wyd. Literackie, s. 245, z. 33.
- Henry Miller — „Kolos z Marousi”. Czyt., s. 344, z. 35.
- Edward Krasinski — „Warszawskie sceny 1918—1939”. PiW, s. 350 + 96 ilustr., z. 100.
- Bożena Fabiani — „Warszawski dwór Ludwika Marii”. PiW, s. 147 + ilustr., z. 50.
- Andrzej Schinzel — „Współczesne zyciorysy Polaków”. Iskry, s. 51 + ilustr., z. 12.
- Maria Dermalowicz — „Juliusz Słowacki”. Interpress, s. 198 + ilustr., z. 28.
- Walter A. Harrison — „Teoria ciała stałego”. PWN, s. 548, z. 80.
- Julius S. Bendat, Allan G. Pier-sol — „Metody analizy i pomiaru sygnałów losowych”. Biblioteka Naukowa Inżyniera. PWN, s. 438, z. 70.
- Józef Kargul — „Pracownik kulturalno-oświatowy. Problemy zawodu i modele działania”. IW CRZZ, s. 174, z. 42.
- Adolf Szchunke — „Spektroskopia magnetycznego rezonansu jądrowego w chemii organicznej”. PWN, s. 179, z. 20.
- Adam Rosłowski, Krystyna Sroczynska — „Rehabilitacja lecznicza chorych na zesztywniające zapalenie stawu kręgosłupa”. SIT, s. 151, z. 30.
- Andrzej Górawski, Grzegorz Stański — „Zielone kartki”. SIT, s. 32, z. 8.
- André Alverne, Yves Brunsvick — „A Paris”, wyd. IV część I podręcznika do nauki język francuskiego. Wiedza Powsz., s. 142, z. 35.
- „Województwa polskie, poznajskie” — mapa krajoznawczo-samochodowa. PP Wyd. Kart., z. 12.



Dzisiaj Światowy Dzień Normalizacji

Dzisiaj już po raz szósty — obchodząc będziemy Światowy Dzień Normalizacji. Tegoroczne obchody zbiegają się z 30-leciem powstania Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO); pierwsze jej posiedzenie odbyło się w Londynie z udziałem niespełna 100 przedstawicieli z 25 krajów. Dzisiaj — w ramach tej organizacji — współpracuje przeszło 100 000 ekspertów z ponad 80 krajów, uczestnicząc w tworzeniu coraz lepszych norm międzynarodowych.

Normy te dotyczą różnych dziedzin: gospodarki, techniki, nauki, kultury. Ich zakres rośnie wraz z rozwojem cywilizacyjnym. Krótko mówiąc: normalizacja coraz szerzej wkracza do naszego życia, obejmuje gwinty i kontenery, stal i instalacje elektryczne, materiały budowlane i... jakość powietrza. Nie tylko ułatwia życie, ale przyczynia się do upowszechnienia produkcyjnej myśli technicznej, wywiera coraz większy wpływ na rozwój handlu światowego. Ujednolicenie przepisów dotyczących np. cel — ułatwia współpracę międzynarodową.

Oprócz międzynarodowej organizacji normalizacyjnej działają w tej dziedzinie rozwijają również RWPG i EWG.

Polska aktywnie uczestniczy we wszystkich pracach normalizacyjnych RWPG. Nasz kraj — wspólnie ze stroną radziecką — był inicjatorem stworzenia norm RWPG. Rocznie opracowujemy około 20 projektów do kumentów normalizacyjnych RWPG. Szczególnie dużą aktywność na tym forum przejawiają przedstawiciele Polski w stałych komisjach: przemysłu maszynowego, chemicznego i transportu. W normach polskich wykorzystano już około 70 procent dokumentów normalizacyjnych RWPG. Tylko w ubiegłym roku na około 2 400 ustanowionych norm polskich i branżowych wprowadzono do praktyki 578 dokumentów normalizacyjnych RWPG. (PAP)

Nauczyciel wiejskiej szkoły

Dokończenie ze str. 3

ę, że niepokoi go spokój. Każdego roku stara się wzbogacić swoją pracę o nowe elementy. Jednego roku był to teatr kukielkowy, innego wspólnie wycieczki i biwaki dla uczniów i rodziców, w tym roku zorganizuje drużynę harcerską.

Musi uczyć matematyki i polskiego, wychowania muzycznego i wiadomości o przyrodzie. Specjaliści od poszczególnych przedmiotów w gminnej szkole zbiorczej na pewno znają materiał w szerszym zakresie niż on, lecz czy potrafiliby lepiej rozwinąć w dzieciach samodzielność, zainteresowanie wiedzą, wyrobić w nich poczucie obowiązku, nauczyć bezbłędnie go odróżniania dobra od zła?...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Bożena Fabiani — „Warszawski dwór Ludwika Marii”. PiW, s. 147 + ilustr., z. 50.
Andrzej Schinzel — „Współczesne zyciorysy Polaków”. Iskry, s. 51 + ilustr., z. 12.
Maria Dermalowicz — „Juliusz Słowacki”. Interpress, s. 198 + ilustr., z. 28.
Walter A. Harrison — „Teoria ciała stałego”. PWN, s. 548, z. 80.
Julius S. Bendat, Allan G. Pier-sol — „Metody analizy i pomiaru sygnałów losowych”. Biblioteka Naukowa Inżyniera. PWN, s. 438, z. 70.
Józef Kargul — „Pracownik kulturalno-oświatowy. Problemy zawodu i modele działania”. IW CRZZ, s. 174, z. 42.
Adolf Szchunke — „Spektroskopia magnetycznego rezonansu jądrowego w chemii organicznej”. PWN, s. 179, z. 20.
Adam Rosłowski, Krystyna Sroczynska — „Rehabilitacja lecznicza chorych na zesztywniające zapalenie stawu kręgosłupa”. SIT, s. 151, z. 30.
Andrzej Górawski, Grzegorz Stański — „Zielone kartki”. SIT, s. 32, z. 8.
André Alverne, Yves Brunsvick — „A Paris”, wyd. IV część I podręcznika do nauki język francuskiego. Wiedza Powsz., s. 142, z. 35.
„Województwa polskie, poznajskie” — mapa krajoznawczo-samochodowa. PP Wyd. Kart., z. 12.

Portugalczyki chcą powtórzyć sukces sprzed 10 lat

Piłkarstwo portugalskie po serii wspaniałych sukcesów klubu Benfica Lizbona w Pucharze Europy i wywalceniem w pięknym stylu trzeciego miejsca na mistrzostwa świata w Anglii w 1966 r. nie może pochwalić się większymi osiągnięciami. Długotrwała izolacja polityczna Portugalii w okresie dyktatury Salazara ograniczała kontakty i nie pozwalała pojawiać się Portugalczykom wszędzie tam, gdzie mogliby na wyższy poziom podnosić swoje kwalifikacje w piłce nożnej.

Sukces Portugalczyków na mistrzostwach świata w 1966 r. w Anglii nie był dla nikogo zaskoczeniem, bowiem poprzedzony został zwycięstwami Benficy — Lizbona w Klubowym Pucharze Europy. Portugalia miała w tym czasie wielu znakomitych piłkarzy, ale największą indywidualnością był czarnoskóry chłopak z Mozambiku, Eusebio. Swą wspaniałą grą wywierał on pętno na stylu Benficy i oczywiście reprezentacji Portugalii.

Zanim jednak Portugalczyki pojechali na mistrzostwa świata do Anglii toczyli zacięte boje w grupie eliminacyjnej z CSRS, Rumunią i Turcją. O pierwszym miejscu i prawie startu w Anglii decydowały przede wszystkim mecze z ówczesnym wicemistrzem świata, Czechosłowacją. Portugalczyki do konali nie lada sztuki, wygrali z zespołem CSRS na jego terenie 1:0 i to o wszystkim zadecydowało, gdyż w Portugalii wywalczyli tylko remis 0:0. Z Rumunami wygrali 2:1 i przegrali 0:2, a z Turkami odnieśli dwa zwycięstwa 5:1 i 1:0. Nie jechali więc do Anglii jako faworyci do czołowej pozycji. Pierwszą eliminację przeszli tam jak burza i z miejsca stali się reweracją, taką jak na ostatnich mistrzostwach świata Polacy. Pokonali kolejno: Węgry 3:1, Bułgarię — 3:0 oraz Brazylię 3:1. W ćwierćfinale stoczyli niezwykle dramatyczny pojedynek z zespołem KRLD. Przeciwnik prowadził już 3:0, a mimo to Portugalczyki przejeżdżając dzięki wspaniałej grze Eusebio wyrównali i zwyciężyli 5:3. Potem w półfinale ulegli późniejszemu mistrzowi świata Anglikom 1:2, a w meczu o trzecie miejsce pokonali ZSR 2:1.

Eusebio we wszystkich meczach grał tak wspaniale, że nawet w Anglii uznano go za najlepszego w tym czasie na świecie obok znakomitego Anglika, Bobby Charltona. Potem już Portugalczyki na mistrzostwach świata nie nawiazały do tego sukcesu. Chcą go natomiast co najmniej powtórzyć teraz. Oto przed turniejem w Anglii wyeliminowali rewerację mistrzostw świata w Chile wicemistrzów — Czechosłowaków i sami stali się na następny turniej reweracją. Teraz los wyznaczył im Polaków, którzy na mistrzostwach świata w RFN zyskali sobie słuszną wielką sławę i uznanie.

Nasz cel, mówił podczas niedawnego pobytu w Polsce trener portugalskiej kadry Jose Pedroto, najpierw wyeliminować Polaków, a to powinno otworzyć nam drogę do sukcesów, na mistrzostwach świata, przynajmniej na miarę 1966 r.

Warto przy okazji dodać, że na arenie mistrzostw świata Portugalci pojawili się dość późno, bo dopiero w 1938 r. przed mistrzostwami we Francji. Kariera Portugalczyków była jednak krótka, przegrali ze Szwajcarią 1:2 i odpadli. Na tych mistrzostwach znakomicie spisywali się Polacy, którzy stoczyli w 1/8 finału dramatyczny mecz z Brazylią i przegrali dopiero po dogrywce 5:6. Bohaterem był legendarny bosonogi Brazylijczyk Leonidas.

Po wojnie przed mistrzostwami świata w 1950 r. Portugalczyki odpadli w eliminacjach przegrywając z Hiszpanią 1:5 i remisując z nią 2:2. Historia powtórzyła się w 1954 r. przed mistrzostwami świata w Szwajcarii. Wówczas to Portugalia eliminowała się z Austrią i nie jechała na mistrzostwa. W pierwszym meczu poniosła klęskę 1:9. Remis w rewanżu 0:0 nie już nie dał Portugalczykom. Niepowodzeniem zakończył się także start Portugalii w eliminacjach do kolejnych mistrzostw świata w Szwecji w 1958 r. Grając w grupie z Pn. Irlandią i Włochami Portugalczyki zajęli trzecie miejsce i nie pojechali do Szwecji. Nie znalazła się także jedenastka Portugalii w finałowej szesnastce mistrzostw świata w Chile w 1962 r.

Skład Portugalii na mecz z Polską

Trener Jose Maria Pedroto odkrył karty. Selekcjoner reprezentacji piłkarskiej Portugalii podał do wiadomości skład, w jakim Portugalczyki wystąpią w Porto w sobotnim meczu z naszą drużyną. W składzie znaleźli się: Bento (Artur (obaj Benficy), Rui Rodrigues (Academico), Freitas (Porto), Pietra — Toni (obaj Benficy), Alves (Salamanka), Octavio — Oliveira (obaj Porto), Manuel Fernandes (Sporting), Nene (Benficy). W reprezentacji naszych rywali znalazło się więc pięciu zawodników Benficy, trzech z Porto oraz po jednym z Academico, Sportingu i hiszpańskiego klubu Salamanka.

Zdaniem portugalskich szkoleniowców i dziennikarzy jest to najlepszy skład, w jakim może wystąpić obecnie drużyna portugalska. Trener Pedroto jest zadowolony z formy kadrowiczów. „Podczas wspólnych treningów — podkreślił trener Pedroto — zawodnicy wykazali dobre przygotowanie fizyczne, zadowalającą szybkość i dynamikę. Kogo wystawić do bramki? — był to dylemat, który rozwiązałem na korzyść bramkarza Bento z Benficy, chociaż w równie dobrej formie jest Tibi”. Portugalczyki rozegrali kolejny sparing, w czasie którego poownie potwierdzili swoje walory, sygnalizowane przez trenera Pedroto. Kadrowicze strzelili cztery bramki — dwie Oliveira i po jednej Nene oraz Alves.

Wówczas to zajęła ona drugie miejsce w grupie eliminacyjnej za Anglią, a przed Luksemburgiem, z którym Portugalczyki niespodziewanie przegrali jeden mecz 2:4.

Kontakty piłkarstwa polskiego z portugalskim były bardzo nieliczne. Reprezentacje seniorów nie spotykały się nigdy. Grali ze sobą natomiast juniorzy w finale turnieju o Puchar UEFA w 1961 r. Turniej odbywał się w Portugalii i na stadionie w Lizbonie w meczu o pierwsze miejsce Portugalczyki pokonali Polaków 4:0. Wynik spotkania nie odzwierciedla przebiegu gry, bowiem Polacy byli równorzędnym partnerem, ale stracili aż 4 bramki z powodu błędów własnych obrońców. Miejmy nadzieję, że teraz w eliminacjach do mistrzostw świata — obrońcy, którzy nieśli od lat są przysłówową „piętą achillesową” polskiego piłkarstwa, spiszą się lepiej niż ich koledzy przed 15 laty w Lizbonie.

ZBIGNIEW KOSSEK

Wyróżnienie Klubu Dziennikarzy Sportowych

W poniedziałek odbyła się w Toruniu wyjazdowa sesja Klubu Dziennikarzy Sportowych, poświęcona problemom wychowania fizycznego i sportu w szkole. Przedstawiciele prasy, radia i telewizji wzięli udział w imprezach, organizowanych z okazji centralnej inauguracji sportowego roku szkolno-akademickiego, uczestniczyli w plenarnym zebraniu SZS oraz spotkali się z ministrem oświaty i wychowania Jerzym Kuberskim.

J. Kuberski wręczył prezesowi KDS red. Edwardowi Woźniakowi Medal Komisji Edukacji Narodowej dla Klubu Dziennikarzy Sportowych za upowszechnianie i propagowanie sportu wśród młodzieży szkolnej. (PAP)

Samochodowy rajd w Nowym Tomyslu

Po raz czwarty w bieżącym sezonie delegatura Automobilklubu Wielkopolskiego w Nowym Tomyslu zorganizowała dla członków i zaproszonych gości rajd „Spotkamy się jeszcze raz”. Jego trasą liczyła 155 km i wiodła po okolicznych miejscowościach. Podczas rajdu zwiedzano zabytki, muzea, miejsca pamięci narodowej oraz rozegrano wiele konkursów.

W ostatecznej klasyfikacji zwyciężył M. Czajka na Wartburgu przed J. Dubielem na Fiacie 125p i H. Adamcowskim na Fiacie 125p. (wil)

Łucznicy Leśnika w II lidze

Wielokrotnie informowaliśmy o sukcesach łuczników Surmy odniesionych w bieżącym sezonie. Okazuje się, że i drugi poznański klub może uznać obecny rok za udany. Łucznicy Leśnika występujący w III lidze, w swojej grupie zajęli pierwsze miejsce z ilością 30676 pkt., wyprzedzając Spolem Łódź — 30455 pkt., Chrobrego Gnieźno — 27888 pkt., i Chemika Police 19153 pkt., i awansowali do II ligi.

Najbardziej do awansu do wyższej klasy przyczynili się seniorzy: R. Kłosowski, M. Strecker, P. Czech, P. Rzepka; seniori: U. Bieleń, D. Węclawek-Zulińska, M. Wlodek; juniorzy: J. Chwilkowski, W. Pejka, B. Klemenczak oraz juniori: B. Biskiewicz, E. Gad, W. Kotlarska, K. Krach. Kierownikiem sekcji jest B. Walkowiak, trenerem E. Markiewicz, a instruktorem, a zarazem konserwatorem sprzętu L. Walkowiak.

Tak więc w przyszłym sezonie w II lidze łuczniczej oprócz rezerw Surmy występować będzie też inny poznański zespół — Leśnik. (wil)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 9.10.76, stwierdzono:

Liga polska: 8 rozw. z 12 traf. — wygr. po 28.003 zł; 154 rozw. z 11 traf. — wygr. po 1.454 zł i 1.090 rozw. z 10 traf. — wygr. po 205 zł.
Liga angielska: 1 rozw. z 13 traf. — wygr. 266.545 zł, 20 rozw. z 12 traf. — wygr. po 13.327 zł; 228 rozw. z 11 traf. — wygr. po 1.169 zł i 2.314 rozw. z 10 traf. — wygr. po 115 zł.

Garbary 1 m. 13. 3972g

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 17 „Dziadek do orszaku”
MUZYCZNY — g. 19 „Ręka ser”
POLSKI — g. 19 „Okapi”
NOWY — g. 19 „Dzień dobry i do widzenia”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Janosik”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Tragedia Po sejdona”
CZARNKOW: „Jak zdobyć prawo jazdy”
GNEZNO Lech: „Zona Jana”
POLONIA: „Gdyby Don Juan był kobietą”
GOSTYN: „Syndykat zbrodni”
GORA: „Na tropie sokoła”
GRODZISK: „Krwawa”
JAROCIN: „Od siedmiu wzwyż”
KALISZ Kosmos: „Wierzytka”
Oaza: „Nashville”; Stylowe: „Trzęsienie ziemi”; Syrena: „Trzej muszkieterowie”; i „Michał Wałeczek”
Kępno: „Niewierna żona”
KONIN Gornik: „Mała syrena”
KOSCIAN: „Tak zaczyna się miłość”
KROTOSZYN: „Nie ma sprawy”
LESZNO: „Pojedynek rewolwerowców” i „Abu Rajchan Birumi”
NOWY TOMYSL: „Powrót tajemniczego blondyna”
OBORNIKI: „Con amore”
OSTROW Roma: „Od siedmiu wzwyż”; Słońce: „Fic story” i „Mała syrena”
OSTRZESZOW: „Zadło”
PILA Iskra: „Od siedmiu wzwyż”; Sokół: „Afonya”
RAWICZ: „Szczeki”
SEMPA: „Syn”
SZAMOTULY: „Sandakan nr 8”
SREM Słońce: „Motylem jestem czyli romans 40-latk”
SRODA: „Romans jakich woleć”
TRZCIANKA: „Ostatnie zadanie”
Turek: „Świat Dzikiego Zachodu”
WAŁCZ: „Powrót tajemniczego blondyna”
WĄGROWIEC: „Szczeki”
WIERUSZOW: „Morderstwo w Orient Expressie”
WRZESNIA: „Tragedia Posejdona”
WSCHOWA: „Niewierna żona”
ZŁOTOW: „Sandakan nr 8” i „Gdzie się podział VII kompania”

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debił zaprasza; 9.05 Dla kl. III i IV język polski; „Król i elementarz” — słuch.; 9.25 Rytmy ludowe kontynuacja amerykańskiego; 10.03 Polska muzyka baletowa; 10.30 Nie zapomniane strony — „Listy do Delfiny” Z. Krasinskiego; 10.40 2 nagrania P. Wickmana; 11.12 Muzyka polskiej melodii; 11.30 Olsztyn na muz. antenie; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13 Zespół wokalistów instrumentalny „Sweet”; 13.1 Dom i my; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14 Zagadki muzyczne; 14.30 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Z lekką muzyką przez lata; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Antologia jazzu polskiego; 16.35 Estrada przyjaciół; 16.55 Huc Katowice — ma głos; 17 Radio kurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muzyka i Aktualność; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 20.05 NURT — Tradycje marksizmu w polskiej myśli społecznej; 20.25 Nowości płytowe; 21.15 Koncert życzeń; 22.20 Zespół „Konsolans”; 22.30 Rep. na zamówienie; 23.45 Mini recital A. Zwierza; 23.45 korespondencja z zagranicy; 23.45 Wybitni artyści polscy — J. Leś; 23.45

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 „Czy pani mnie pamięta?”; 9 Inspiracje szekspirowskie — cz. I — Muzyka do „Snu nocny letniej”; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Wczoraj, dzisiaj, jutro — fragm. prozy autobiograficznej W. Kwietlinskiej; 10.20 Inspiracje szekspirowskie — cz. II — Muzyka do „Hamleta”; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla kl. VI (historia); „Krwawość”; 11.40 Inspiracje szekspirowskie — cz. III — Pieśni do słów Szekspira; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Ze szkolnej ławy” — opow. S. R. Dobrowolskiego; 12.45 Inspiracje szekspirowskie — cz. IV — na temat „Romeo i Julia”; 15.50 Piosenki Pa Tyża i Rzymu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Graja słynne okiety kameralne; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Kac. z nagrań Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie; 16.10 Trzy plury urody; 16.25 Mel. z muzyki; 16.40 Mag. informacyjny; 16.45 Radiocexpress; 17 „Na dwa tygodnie”; 17.20 „Literatura na świecie”; 17.40 Radiolatornia — mag. pop.-naukowy; 18 Z nagrań solistów zaproszonych do Studia PR; 18.40 Wypocznij i turystyki; 19 Stożeczne aktualności muzyczne; 19.30 Powroźeczna satyryczna; 20 Spohr: Oktet E-dur op. 32; 20.30 Wspaniała poezja franc.; 20.40 Wszystkie symf. D. Szostakowicza; 21.50 Słowa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.10 Książki, które na was czekały; 22.40 J. Fotek — II Kwartet smyczkowy; 23 Utwory fortep. M. Ravela gra R. Casadeus; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 M. A. Inżynier — naczelnik C. Monteverdi; 23.45

Wiadomości: 4.30, 5.00, 6.00, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi
6 STRONA
GŁOS — 14 X 1976

Wszystko o wyjazdach do krajów socjalistycznych

Naczelnik Wydziału Paszportów KW MO w Poznaniu
mjr dr Bronisław Wolski odpowiada na pytania Czytelników „Głosu”

W ostatnich latach, dzięki konsekwentnej polityce partii i rządu, znacznie rozwinął się w kraju ruch turystyczny. Tylko w I półroczu br. — jak niedawno informowaliśmy — prawie 4 miliony Polaków wyjechało za granicę, w tym około 170 000 do krajów kapitalistycznych. Organ paszportowy systematycznie przyspiesza, usprawnia i upraszcza wydawanie stosownych dokumentów. Kolejnym, ważnym krokiem w tej materii jest zmiana zasad wyjazdów do europejskich państw socjalistycznych. Ponieważ za interesowanie nowymi przepisami jest bardzo duże, poprosiliśmy naczelnika Wydziału Paszportów KW MO w Poznaniu, mjr. dr. Bronisława Wolskiego — o przypomnienie podstawowych założeń i odpowiedzi na liczne pytania czytelników „Głosu”.

— Na czym polega zasadnicza różnica pomiędzy starymi a nowymi przepisami?

— Do przekroczenia granicy PRL oraz pobytu w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, na Węgrzech i ZSRR — uprawniać będą z dniem 1 stycznia 1977 roku wpisy do doświadczeń osobistych. Zastąpią one dotychczasowe wielokrotne wkładki paszportowe oraz wpisy, na podstawie których wyjeżdżało się do NRD, z tym, że i jedne i drugie zachowują jeszcze ważność do 31 grudnia 1977.

— Od 1 października br. wszystkie organa paszportowe przystąpiły do udzielania wpisów do doświadczeń osobistych. Jakich są wymagane formalności i gdzie w województwie można uzyskać załatwienie?

— Formalności są znacznie uproszczone. Należy: 1) złożyć podanie (formularz do otrzymania we właściwym w związku z miejscem zamieszkania organie paszportowym), poświadczony przez zakład pracy, szkołę lub uczelnię 2) dostarczyć jedną fotografię o wymiarach 3,5x4,5 (lewy półprofil) 3) przynieść ze sobą znaczki opłaty paszportowej wartości 300 zł (tu — trzy istotne uwagi: nie mylić tych znaczków z innymi, np. skarbowymi; otrzymane jest w biurach podróży i punktach wymiany walut; naklejania i skasowania znaczka dokonuje wyłącznie organ paszportowy) 4) dla osób od 13 do 18 lat, ubiegających się o wpis do tymczasowego dowodu osobistego, wymagana jest pisemna zgoda rodziców.

ODPOWIADAMY

Stała czytelniczka z Jarocina. — W sprawie, zawartej w liście mogłobyśmy interweniować, ale nie podała Pani swego nazwiska i adresu. (2996)

H. W. z P. — Nie ma znaczenia studiów medycznych i mikrobiologii. Jedynie absolwenci szkół pielęgnarskich, pracujące w szpitalach medycznych, mogą studiować w kierunku pedagogii na Akademii Medycznej w Lublinie. (3199)

Jerzy R. Opalenica. — Sprawy może wyjąć rada zakładowa, gdyż zależy to od regulaminu, obowiązującego w danej instytucji. (3184)

bit; 9 „Obietnica” — pow.; 9.10 Z nowych nagrań R. Stewarta; 9.30 rok 76; 9.45 Utwory Monteverdiego; 10.35 Przeboje z Rzymu; 11 Życie rodzinne; 11.30 E. Weber — kontrabasista poszukiwany; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Powikłane ślady” — pow. J. Kallinskiej; 14 Symf. G. Mahlera; 15.10 Z kabaretów starej Warszawy; 15.30 Kenny Burrell gra Ellingtona; 15.40 „Wdzięk i piękność” — ragtime na ork.; 16 Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 Przedstawiamy gitarzystę P. Metheny; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 „Ani goła, ani wola”; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Powrót Dusty Springfield; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — G. Puccini: „Madame Butterfly”; 19.50 „Obietnica” — pow.; 20 Na estradzie w Bobino; 20.30 Piękna, dzika i nieznana Czarnogóra; 20.40 Wiersze śpiewane L. Aragony; 21 Pierwsze spotkanie ze Strawińskim; 22.08 Śpiewa Ewa Bem; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Droga przez mek”; 22.45 Bluesy gra Thelma Houston; 23 Z antologii poetów olsztyńskich; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa S. Vartan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-

Mieszkańcy województwa poznańskiego mogą załatwiać niezbędne formalności we właściwych ze względu na miejsce zamieszkania referatach paszportowych komend lub komisariatów MO w Gnieźnie, Nowym Tomyslu, Obornikach, Szamotulach, Śremie, Środzie i Wrześni, Mieszkańcy Poznania i przyległych okolic — w Wydziale Paszportów KW MO, ul. Kochanowskiego; godziny przyjęć: poniedziałki i czwartki od 11 do 19, pozostałe dni tygodnia (oprócz sobót i niedziel) — od 9 do 15.

— Jakich są zasadnicze korzyści wypływające z zainteresowania z nowych przepisów?

— Wpisy do doświadczeń osobistych dokonywane są z ważnością nie ograniczoną terminem, a opłata jest jednorazowa. Tak więc osoby przekraczające granicę na podstawie takiej adnotacji nie ponoszą już żadnych dodatkowych kosztów, bez względu na to, ile razy opuścą kraj, udając się do któregoś ze wspomnianych krajów socjalistycznych. Posługiwanie się ważną jeszcze do końca 1977 roku wielokrotną wkładką paszportową, wymagać będzie natomiast przy każdym przekroczeniu granicy PRL, uiszczenia opłaty w znaczkach paszportowych, w wysokości 300 zł. Warto zatem, z ekonomicznego choćby punktu widzenia, jak najszybciej załatwić sobie odpowiedni wpis w dowodzie osobistym. Tym bardziej, że obecnie realizuje się to w zasadzie odrębnie. Termin otrzymania wpisu jest bowiem i będzie uzależniony od liczby składanych podań. Posiadanie i przedstawienie ważnej wkładki paszportowej do dowodu osobistego znacznie usprawni dokonanie wpisu, nie zwalnia wszakże od uiszczenia, wspomnianej, jednorazowej opłaty.

— Osoby wyjeżdżające do któregoś z wymienionych państw socjalistycznych muszą jeszcze posiadać Kartę Przekroczenia Granicy...

— Dokument ów służy do celów ewidencyjnych. Można go otrzymać bezpośrednio w organie paszportowym dokonującym wpisu, w biurze podróży, bądź w punkcie kontroli granicznej. Kartę tę należy oświadczyć wypełnić i ostatecznie na granicy, a także strzec przed zagubieniem, albowiem jest ona nieodzowna zarówno przy wyjeździe jak i powrocie do kraju. Osoby wyjeżdżające do NRD jako kraju docelowego — zwolnione są od posiadania i przedstawiania kart przekroczenia granicy.

— Czy posiadanie wpisu do dowodu osobistego oraz Karty Przekroczenia Granicy (wyłączywszy NRD) jest warunkiem wystarczającym do udania się w podróż?

— W przypadku wyjazdu do CSRS i ZSRR wymagane jest jeszcze zaproszenie od osoby tam mieszkającej albo posiadanie tzw. „vouchera” (do nabycia w Biurze Podróży „Orbis”). W razie wyjazdu do Rumunii dziecka w wieku powyżej 7 lat (wpisanego do dowodu osobistego rodziców) potrzebna jest jego ważna legitymacja szkolna z fotografią. Warunkiem wyjazdu do pozo-

stałych krajów (Bulgaria, NRD, Węgry) jest jedynie posiadanie dewiz, udokumentowanych w ważnej książeczce walutowej. Do Albanii i Jugosławii podróżować będziemy — tak jak dotychczas — na podstawie wkładek paszportowych, uprawniających do jednorazowego przekroczenia granicy.

— Jak przedstawiają się w nowych warunkach wyjazdy dzieci i młodzieży?

— Dzieci do lat 16 wyjeżdżają na podstawie dowodu osobistego rodziców, do którego są wpisane i nie pobiera się za nie żadnych dodatkowych opłat. Jeżeli jednak dziecko do lat 16 chce się udać w podróż np. z dziadkiem — wówczas otrzymuje swój paszport, również bezpłatnie. I wreszcie — bez opłat udzielane są wpisy do tymczasowych dowodów osobistych dla młodzieży w wieku 16 — 18 lat; posiadanie wszakże takiego dowodu wraz z wpisem jest

w tym przypadku warunkiem przekroczenia granicy.

— Dowód osobisty nabiera zatem podwójnego znaczenia: w stosunkach prawnych krajowych i międzynarodowych...

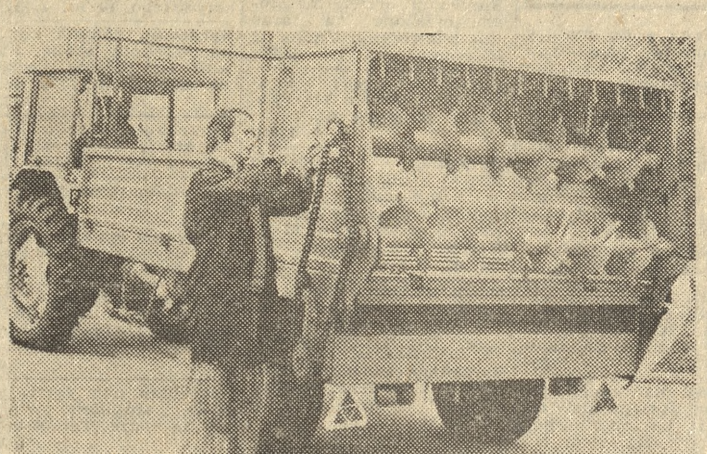
— Jest dokumentem, który każdy Polak powinien szczególnie strzec i chronić przed zniszczeniem. Dodam, iż uszkodzenie dowodu osobistego może być przyczyną odmowy dokonania wspomnianego wpisu. Ponadto — dowód powinien posiadać przynajmniej jedną stronę wolną (tyle miejsca zajmuje wpis) na kartach oznaczonych: adnotacje. Wobec tego przed zgłoszeniem się do organu paszportowego warto zwrócić uwagę czy posiadany dowód osobisty odpowiada stawianym wymaganiom.

— Dziękujemy za wyczerpujące wyjaśnienia.

Rozmawiał:

ZBYSZEK KRUSZONA

Nowości dla rolnictwa



Kiedy podziwiamy sprawność działania skomplikowanej maszyny rolniczej, nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że w wielu przypadkach mechanizmów kryje duży wysiłek i myśl techniczną inżynierów Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Choćby jeden z ostatnich przykładów. Rolnicy nie mogli spokojnie patrzeć jak w czasie sprzętu kukurydzy na ziarno kombajn „wysiewa” na pole rozdrobniony osadek kukurydzy zawierający cenne składniki odżywcze. Zwrócili się więc do Instytutu z prośbą o opracowanie urządzenia, które by położyło kres marnotrawstwu. Opracowała takowe i wykonała grupa fachowców pod kierunkiem inżyniera Stanisława Jarczyńskiego. Nowe, idealnie działające choć proste w konstrukcji urządzenie zainstalowano w kombajnach „Rivierre Casalis” i zdało ono egzamin na polach przedsiębiorstw rolnych w Manieczkach, Chociczy i Jarosławcu. Poznańscy fachowcy proponują, aby rozwinięcie to, po drobnej przeróbce, instalować na polskich kombajnach „Bizon”, przeznaczonych do zbiorów kukurydzy.

W halach i na placu Instytutu znajduje się wiele maszyn i urządzeń prototypowych. Wyprodukowane w różnych fabrykach czekają na przeprowadze-

nia zdjęć: Jan Grządzielewski dokonuje pomiaru obrotów bębnow rozrzucających nowego urządzenia. (za)

Fot. — H. Kamza

nie fachowych badań i ocenę ich przydatności dla rolnictwa. Prowadzi się je właśnie przy nowym typie jednoosiowego rozrzućnika obornika, wykonanego przez Fabrykę Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej. Nowy egzemplarz (ciężarowność 3 tony, ciężar własny 1290 kg, szybkość 3 do 3,8 km/godz.) walorami eksploatacyjnymi znacznie przewyższa stosowane dotychczas w rolnictwie (dwaosiowe). Prosty w obsłudze i pewniejszy w działaniu, zapewnia usprawnienie niełatwych prac nawożenia gruntu. W nowym urządzeniu zastosowano ślimakowy typ bębnow rozrzucających, co zapewnia większą szerokość rozrzutu obornika. Usprawniono nadto działanie urządzenia do regulacji dozowania ilości i gęstości obornika; czynność tę wykonuje można w czasie pracy maszyny. Nowy rozrzućnik przejdzie szczegółowe badania laboratoryjne, później zaś położe, przy maksymalnym obciążeniu. Pozytywna ocena upoważni fabrykę do wyprodukowania pierwszej serii informacyjnej, która zostanie poddana ponownym badaniom. (za)

W halach i na placu Instytutu znajduje się wiele maszyn i urządzeń prototypowych. Wyprodukowane w różnych fabrykach czekają na przeprowadze-

nia zdjęć: Jan Grządzielewski dokonuje pomiaru obrotów bębnow rozrzucających nowego urządzenia. (za)

Fot. — H. Kamza

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

„Złota Wiecha” dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.

— Złota Wiecha dla rolników z Leszczyńskiego

W ubiegłorocznym konkursie na najlepszy budynek inwentarski brało udział 403 rolników z województwa leszczyńskiego. 188 gospodarzy zgłosiło budynki nowe, a 225 obiekty zmodernizowane.